



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ZEW/500/5-1/2011/MK

Warszawa, 24 stycznia 2011 roku

**Szanowna Pani
Małgorzata Adamczak
Senator RP
Biuro Senatorskie
Pl. Żołnierza Polskiego 2
60-000 Kościan**

Szanowna Pani Senator,

Projekt ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 jest niezwykle ważnym dokumentem, gdyż od zapisów w nim zawartych będzie zależała jakość sprawowanej opieki nad najmłodszymi Obywatelami RP. Mam nadzieję, że projektowane – systemowe i wieloaspektowe – zmiany nad upowszechnieniem form opieki nad małymi dziećmi rozwiążą problem, z którym teraz borykają się rodzice, a przede wszystkim będą służyły dzieciom.

Niestety, mój niepokój budzą poprawki przyjęte przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej (druk senacki nr 1082). A mianowicie:

1) „po art. 2 dodać art. 2a w brzmieniu:

„Art.2a Ustawa nie narusza prawa do sprawowania opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 w innych formach niż określone w ustawie oraz prawa do prowadzenia tej opieki przez inne osoby niż określone w ustawie.”

2) w art. 72 skreślić ust. 2 i 3,

3) po art. 72 dodać art. 72 a w brzmieniu:

„Art. 72 a. Podmioty prowadzące do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy działalność gospodarczą, polegającą na sprawowaniu opieki nad dziećmi, mogą prowadzić tę działalność na podstawie dotychczasowych przepisów.”

Przywracają one pierwotną wersję uregulowań zawartych w projekcie Rządowym, który został zmieniony podczas prac poselskich nad tą ustawą - zgodnie z moją sugestią. Wprowadzona zmiana może spowodować, iż część obecnie funkcjonujących klubów dziecięcych nadal będzie pozostawała poza wszelką kontrolą ze strony samorządów –

dotychczasowe przepisy mogą się bowiem okazać bardziej atrakcyjne dla mniej solidnych podmiotów niż zapisy ustawy o opiece nad małymi dziećmi. Ponadto stwarza ona możliwość dalszego tworzenia form opieki nad małymi dziećmi, które będą pozbawione nadzoru ze strony samorządów. W moim odczuciu nie można zaakceptować takiej sytuacji, aby opiekę nad najmłodszymi dziećmi regulowały różne przepisy – dla jednych podmiotów mniej restrykcyjne, a dla drugich bardziej, z nadzorem lub bez nad ich działalnością. Najważniejsze jest przecież dobro i bezpieczeństwo oraz prawo dzieci do najwyższej jakości opieki nad nimi. Muszą zatem wszędzie obowiązywać przepisy, które je zagwarantują.

Na początku 2010 roku przeprowadziłem badanie w 20 klubach dziecięcych usytuowanych w różnych regionach Polski. Szukałem odpowiedzi na pytanie, czy w tych nowych formach opieki nad małym dzieckiem zapewnia się im prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu, do ochrony przed złym traktowaniem, do zabawy, odpoczynku, odpowiedniej opieki wynika. Wyniki tego badania upoważniły mnie do sformułowania następujących wniosków:

- nie ma ogólnopolskiego rejestru klubów dziecięcych, wobec czego trudno jest oszacować ich liczbę oraz liczbę dzieci, korzystających z tej formy opieki;
- brakuje sprecyzowanych wymagań lokalowych i sanitarnych oraz brak podmiotu, który bezpośrednio sprawowałby nadzór nad jakością pracy w klubie dziecięcym;
- obserwuje się wzrost liczby powstających klubów dziecięcych (dotyczy to zwłaszcza większych miast) – stają się one coraz bardziej popularną formą opieki, z której korzysta coraz więcej małych dzieci;
- średnio klub dziecięcy otwarty jest przez 11 godzin dziennie, ale 5 z 20 klubów oferowało opiekę także nocną, a w 1 z nich stworzono możliwość pozostawienia dziecka na kilka dni;
- pobyt dziecka w klubie wiąże się z wysokimi opłatami. Średni miesięczny koszt dla rodziców to ok. 1240 zł (na podstawie danych z 12 klubów). W jednym z klubów ten koszt dochodził nawet do ponad 1700 zł;
- w wyniku analizy ramowych rozkładów dnia (tygodnia, miesiąca) można stwierdzić, że w większości klubów funkcjonuje system opiekuńczo-wychowawczy z elementami edukacji. Ponadto na podstawie oglądu pomieszczeń (bawialni) można stwierdzić, że kluby dysponują bogatym wyposażeniem w zabawki i pomoce dydaktyczne;
- niektóre kluby dziecięce podejmują pracę nad wspieraniem rodziców w wychowaniu dziecka (w jednym z nich jest możliwość uczestniczenia w warsztatach dla rodziców, podczas których omawiane są problemy wychowawcze, w innych – funkcjonuje biblioteczka dla

rodziców z literaturą dotyczącą małego dziecka, istnieje też możliwość konsultacji rodzica z psychologiem);

- w 8 z 20 zbadanych klubów żadna osoba, opiekująca się dziećmi, nie odbyła szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej;

- ponad połowa (54%) opiekunów ma wykształcenie magisterskie lub wyższe zawodowe (niektórzy z nich są w trakcie studiów uzupełniających). Przeważnie są to absolwenci kierunków pedagogicznych;

- na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) można stwierdzić, że najbardziej odpowiednim określeniem przedmiotu działalności gospodarczej jest oznaczenie 88.91.Z – „Opieka dzienna nad dziećmi”, która obejmuje:

- działalność żłobków,

- pozostałą opiekę dzienną nad dziećmi, włączając dzieci niepełnosprawne;

Ważną informacją jest fakt, że tylko 13 klubów określiło właśnie taki przedmiot działalności. W 5 klubach we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej występują więcej niż 2 określenia przedmiotu działalności, np.: 88.91.Z – Opieka dzienna nad dziećmi, 47.11.Z – Sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych, 47.19.Z – Pozostała sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach, 47.24.Z – Sprzedaż detaliczna pieczywa, ciast, wyrobów ciastkarskich i cukierniczych prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, 46.75.Z – Sprzedaż hurtowa wyrobów chemicznych, 47.78.Z – Sprzedaż detaliczna pozostałych nowych wyrobów prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach.

W moim odczuciu niedopuszczalne jest, aby opieka nad dziećmi była regulowana jak zwykła działalność gospodarcza. Dziecko nie może być traktowane jak towar! Opieka nad najmłodszymi Obywatelami RP powinna być obiektem szczególnego zainteresowania ze strony Państwa. I oczywiście nie może pozostawać poza jakimkolwiek nadzorem.

Ponadto niepokoi mnie fakt przyjęcia kolejnej poprawki w brzmieniu: „w art. 12 ust. otrzymuje brzmienie:

„2. Jeden opiekun może sprawować opiekę:

- 1) W żłobku – nad maksymalnie ośmiorgiem dzieci, w przypadku, gdy w grupie znajduje się dziecko niepełnosprawne, dziecko wymagające szczególnej opieki lub dziecko, które nie ukończyło pierwszego roku życia maksymalnie nad siedmiorgiem dzieci;

- 2) W klubie dziecięcym – nad maksymalnie ośmiorgiem dzieci, a w przypadku, gdy w grupie znajduje się dziecko niepełnosprawne lub wymagające szczególnej opieki maksymalnie nad siedmiorgiem;”

Jest to regulacja zwiększająca z 5 do 7 liczbę dzieci w grupie, w której znajduje się dziecko z niepełnosprawnością lub wymagające szczególnej opieki. Warto zaznaczyć, że na jednego opiekuna w krajach takich jak: Włochy, Dania, Francja czy Wielka Brytania na jednego opiekuna przypada 4-5 dzieci. Perspektywa podniesienia liczby dzieci bardzo zaniepokoiła rodziców, a ponadto istnieje obawa, że w przypadku wprowadzenia jej w życie spowoduje to ogromną niechęć do przyjmowania pod opiekę dzieci z niepełnosprawnością, gdyż opieka nad nimi jest niewspółmiernie bardziej absorbująca niż nad dziećmi zdrowymi.

Jestem przekonany, że pozostawienie ww. zapisów w wersji przyjętej przez Sejm RP byłoby na tę chwilę najkorzystniejszym rozwiązaniem dla naszych najmłodszych Obywateli.

W związku z powyższym, na podstawie art. 10a ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm), zwracam się do Pani Senator z prośbą o podjęcie działań mających na celu uwzględnienie sformułowanych przeze mnie wniosków i uwag. Mam nadzieję, że przyczynią się one do zagwarantowania prawa najmłodszym Obywatelom RP do bezpiecznej i umożliwiającej im pełny rozwój oraz komfort psychiczny opieki.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Do wiadomości:

Pan Senator

Mieczysław Augustyn

Przewodniczący Komisji

Rodziny i Polityki Społecznej